

Projekt jest współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz ze środków budżetu państwa w ramach Funduszu Małych Projektów Polska – Saksonia 2021-2027. Das Projekt wird durch die Europäische Union aus den Mitteln des Europäischen Fonds für Regionale Entwicklung und den Mitteln des Staatshaushalts im Rahmen des Kleinprojektfonds Polen – Sachsen 2021-2027 mitfinanziert.



W małej, spokojnej wsi, pośród pól i łąk, znajduje się wyjątkowe miejsce – zabytkowy młyn, który działa nieprzerwanie od XIX wieku. To nie tylko świadectwo dawnego rzemiosła, ale także żywy przykład tego, jak tradycja może przetrwać dzięki zaangażowaniu i pasji jednej osoby. Hans-Georg Wendler – cieśla z zamięłowania i zawodu – od lat samodzielnie opiekuje się tym niezwykłym obiektem, dbając o każdy jego element z niezwykłą starannością.

Młyn, który dziś stoi we wsi, ma ciekawą historię. Pierwotnie znajdował się w miejscowości położonej za Nysą. W drugiej połowie XIX wieku został zakupiony przez Karla Ernsta Neumanna, rozebrany, przewieziony wozami konnymi i złożony ponownie na nowym miejscu. Taka przeprowadzka była możliwa dzięki szkieletowej konstrukcji wiatraka, co czyniło go stosunkowo łatwym do rozmontowania i przeniesienia. Dziś trudno sobie wyobrazić, jak wielkim przedsięwzięciem było przewiezienie całego młyna na 18 furmankach, ale wtedy taka operacja była dowodem na ogromne umiejętności cieśli i kunszt dawnych budowniczych.

Szczegółowość tego młyna nie kończy się jednak na jego historii. Konstrukcja posiada aż trzy oddzielne biegi kamieni młyńskich – to rzadkość w przypadku wiatraków typu kozłowego. Każdy z tych biegów spełnia inną funkcję: jeden służy do mielenia mąki, drugi do produkcji śruty, a trzeci do rozdrabniania ziarna. Każdy z mechanizmów napędzany jest własnym, dużym kołem zębatym – tzw. kołem palcowym, wykonanym z drewna. Te potężne, precyzyjnie dopasowane koła to dzieło cieśli, podobnie jak wszystkie inne elementy drewniane młyna – od skrzydeł, przez mechanizmy, aż po całą konstrukcję budynku.

Wszystkie te prace wykonuje sam pan Wendler – z ogromną dokładnością i szacunkiem dla dawnych technik. Każdy element jest odnowiony lub zbudowany ręcznie, tak jak robiono to kiedyś. To dowód na to, że prawdziwe rzemiosło nadal żyje – choć dziś, niestety, coraz trudniej o młodych ludzi, którzy chcieliby je kontynuować. Praca cieśli czy młynarza jest wymagająca fizycznie, a zarazem pełna odpowiedzialności. Współczesna młodzież coraz częściej wybiera łatwiejsze ścieżki – studia, pracę w miastach, życie z dala od ciężkiej pracy fizycznej. I choć świat się zmienia, to jednak miejsca takie jak ten młyn pokazują, jak ważna jest pamięć o dawnych zawodach i umiejętnościach.

Dzięki pracy pana Wendlera młyn wciąż działa. Kiedy tylko wieje odpowiedni wiatr, można uruchomić mechanizmy i mieć zboże – tak, jak robiono to przed laty. Oczywiście, jak w każdym starym urządzeniu, czasem coś się zepsuje. Ale opiekun tego miejsca jest zawsze gotów do działania – sam naprawia, konserwuje i utrzymuje młyn w ruchu.

To miejsce mogłoby być inspiracją dla wielu – nie tylko ze względu na swoją historię, ale też jako przykład niezwyklej determinacji i pasji. Młyn

to nie tylko zabytek techniki, ale również przestrzeń pełna życia, doświadczenia i rzemiosła. Praca rąk ludzkich, dokładność i wiedza przekazywana z pokolenia na pokolenie sprawiają, że każdy element młyna ma swoją wartość – nie tylko materialną, ale i emocjonalną.

Mimo że przyszłość takich zawodów jak cieśla czy młynarz staje się coraz bardziej niepewna, to dopóki są ludzie tacy jak Hans-Georg Wendler, tradycja ma szansę przetrwać. Dzięki jego pracy młyn nadal kręci się na wietrze – tak jak przed laty – i przypomina nam, jak wielkie rzeczy można zbudować ludzkimi rękami, mając do dyspozycji tylko proste narzędzia i wielkie serce do rzemiosła.

Kontakt

Hans-Georg Wendler

Querweg 6

02791 Oderwitz

Tel.: 01 74 / 7 75 33 65